Nr. 18. Sambor dnia 15. września 1912. Rok XII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. | półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni powszechnej i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Sprawozdanie poselskie Dra Stesłowicza.

Na dzień 31. sierpnia br. zwołał burmistrz miasta Dr. Steuermann wiec do sali Sokoła celem wysłuchania sprawozdania posła z naszego miasta, Dra Władysława Stesłowicza. Czy to z winy małych plakatów porozlepianych po mieście, czy z powodu apatyi mieszkańców — dość, że zebrało się stosunkowo mało ludności, a głównie mało było osób za sfer inteligencyi i przedmieszczaństwa.

Po zagajeniu przez burmistrza, poseł w blisko godzinnem jasnem przemówieniu przedstawił sprawy najgłówniejsze z ostatniej sessyi parlamentu, a głównie sprawy drożyzny, pragmatyki służbowej, ustawy służbowej i ustawy wojskowej. Odnośnie do spraw drożyźnianych, to jakkolwiek sprawa ta w dziennikach w ostatnich czasach ucichła, to parlament będzie się nią musiał zająć przy sposobności obrad nad ustawą kartelową i odnowienia traktatów handlowo-politycznych. Nowa bowiem ustawa kartelowa stać musi na straży interesów ludności i zwalczać wybujałość organizacyi kapitalistycznych, a nowe traktaty handlowo-polityczne muszą znaleść drogę pośrednią między ochroną interesów rolnictwa, a ochroną konsumentów, zwłaszcza odnośnie do ludności miejskiej, która ugina się pod ciężarem drożyzny środków żywności. Sprawa pragmatyki służbowej, polepszenie bytu personalu kolejowego i projekt ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych i poborów oficyantów były przedmiotem obszernych debat w parlamencie, a p. poseł sądzi, że izba Panów nie zaprzepaści tych ustaw, a tylko co najwyżej porobi pewne nieznaczne zmiany tak, że izba posłów będzie w możności przystąpienia do powzięcia uchwał umożliwiających przyspieszenie dzieła reformy stosunków urzędniczych.

W sprawie ustaw wojskowych podniósł p. poseł, że jakkolwiek dotychczasowe zdobycze są bardzo znaczne, to mimo to rola parlamentu w tej sprawie nie jest jeszcze skończoną, gdyż przedewszystkiem dążyć musi parlament do tego, by dwuletnia służba wojskowa stała się regułą, a nie jak dotychczas tylko wyjątkiem, a następnie uregulowaną musi być sprawa dostaw wojskowych, by przyznano wydatniejszy udział rękodzielnictwu i drobnemu rolnictwu. Po przedstawieniu tych prac parlamentarnych zajął się p. poseł sprawą rządowych projektów podatkowych, które wedle zdania p. posła nie mają dotychczas widoków ich uchwalenia. Projekty te bowiem przedstawiają się jako reforma podatków nie ze stanowiska i w uzględnieniu obecnego ekonomicznego położenia podatków, lecz tylko jako zlepek projektów obejmujących podwyższenie podatków bezpośrednich i pośrednich jedynie ze stanowiska większych dochodów państwa. Koło polskie tak długo nie może stać na stanowisku tego planu finansowego, jak długo plan ten nie zabezpieczy równocześnie sanacyi finansów krajowych i uwolnienie najniższych klas podatku domowo-klasowego od podatku, jak niemniej nie zabezpieczy reformy podatku domowo-czynszowego ze stanowiska interesów miast.

Ważną zdobyczą Koła polskiego stanowi wniesienie noweli kanałowej, które wedle znania p. posła jest zasługą byłego regimentarza Koła, Bilińskiego, sprawa ta nie może i nadal zejść z porządku dziennego, a o ile usiłowania Koła w tym kierunku mają być i na przyszłość uwieńczone skutkiem, to winny one być poparte przez całe społeczeństwo. Ten ustęp mowy dał zarazem p. posłowi asumpt do wycieczek przeciw niektórym frakcyom narodowym, które rzekomo działają dla interesów krajowych powodując się tylko zaciekłością partyjną.

Mowę swoją zakończył p. poseł apelem do zgodnej i solidarnej pracy, poczem zabierali głos rozmaici interepelanci, jak p. Kozłowski — o losy projektu ustawy o oficyantach, Dr. Potocki o ustawie o ubezpieczeniu społecznem, o sprawie śląskiej i wstąpienia posłów śląskich do Koła polskiego, p. Dominikowski o zaliczenie Sambora do II. klasy dodatków aktywalnych dla urzędników i służby państwowej, p. Mitek o ustawie wojskowej i p. Fiszer o zmianie ustawy o opłatach szynkarskich.

Po odpowiedzi na te interpelacye przez p. posła postawił p. Dr. Potocki wniosek o udzielenie posłowi votum zaufania, co też obecni uchwalili, poczem jeszcze wielu z obecnych odnosiło się do posła w sprawach własnych ściśle prywatnych.

Posiedzenie rady miejskiej,

pierwsze po feryach letnich, odbyło się dnia 4. bm. pod przewodnictwem burmistrza, p. Dra. Steuermana, przy udziale 30 radnych.

Po odczytaniu i zweryfikowaniu protokołu z ostatnich dwóch posiedzeń, odczytał przewodniczący przed przystąpieniem do porządku dziennego list Dra. Romana Dallmayera, starszego lekarza sztabowego w armii serbskiej, Samborzanina, który jako młody, ledwie 16 letni chłopak brał udział w powstaniu w roku 1863. W liście tym zawiadamia p. Dr. Dallmayer,

RUCH DWUTYGODNIOWY.

Spokój, jaki panował podczas feryi w naszem mieście, ustąpił, a miejsce jego znowu zajął zwykły ruch. Zabarwiło się przedewszystkiem miasto od mundurów szkolnych i dziatwy szkolnej, a po księgarniach i sklepach ruch niezwykły—to dziatki nasze zaopatrują się w przybory szkolne i odzież na nowy rok szkolny. W ślad za tem idzie też przepełnienie w naszych, szkołach, bo do historyi już należą czasy, kiedy tylko lepiej sytuowane jednostki garnęły się do szkoły, dziś bowiem bez względu na różnicę społeczną, każdy chciałby wpakować w swe dzieci jak najwięcej wiedzy i odrazu zrobić go urzędnikiem, lekarzem, adwokatem i t. d, A choć we wszystkich tych zawodach przepełnienie i hiperprodukcya ogromna, to jednak rodziców nie odstrasza i dziecko swe pchają do wyższych szkół a po za tem marnieją inne zawody rękodzielnicze, przemysłowe i t. d. Na razie wywołuje to przepełnienie w szkołach, czemu trudno zaradzić, bo na gwałt nowych budynków stawiać nie można, a co najwyżej wynajmywać prywatne domy na zakłady publiczne, a w ten sposób jeszcze bardziej przyczyniać się do powiększenia drożyzny, która i tak już ogromnie przygniata nasze miasta, Bo też u nas w ostatnich zwłaszcza czasach, drożyzna jest nie do zniesienia, zwłaszcza do niebywałych rozmiarów doszła drożyzna i lichwa mieszkaniowa, a większość właścicieli realności za liche pomieszkania śpiewa horendalne wprost sumy, jakich by się nawet Lwów nie powstydził. A przecież zupełnie inne stosunki są we Lwowie, a inne u nas, tam można mieszkać i poza miastem, a szeroko rozgałęziona sieć tramwajowa umożliwia każdemu szybkie dostanie się do miasta, co u nas jest niemożliwem, a temsamem każdy mający w centrum miasta bądźto swoje interesa, bądźto swoje kancelarye, musi też się starać o bliższe centrum mieszkania i za to płacić nie bywałe wprost sumy. Tę lichwę mieszkaniową powiększają same instytucye publiczne, które zamiast dla swych celów budować własne domy i ulżyć w ten sposób mieszkańcom, wynajmują całe budynki prywatne zabierając pomieszkania dla siebie. Doszło do tego,że każdy właściciel realności stara się właśnie skaptować czy to rząd, czy to prywatne instytucye, bo zwłaszcza rząd płaci wygórowane wprost, czynsze za najem, jak to ma miejsce np. przy filii tut. gimnaz.

Skoro już o gimnazyum mowa, to nie można pominąć milczeniem faktu utworzenia prywatnego gimnazyum w naszem mieście. Za inicyatywą kilku ludzi dbałych o dobro naszych dziewczątek, zawiązało się towarzystwo mające na celu utrzymanie i prowadzenie prywatnego żeńskiego gimnazyum, na czele którego stanął znany pedagog., profesor p. Eckhard, a wskład grona nauczycielskiego wchodzą profesorowie tut. gimnazyum. Czy sam fakt powołania w życie gimnazyum jako szkoły średniej dla dziewcząt, odpowiada celowi, to na to można się różnorodnie zapatrywać. Wykształcenia bowiem ogólnego, światowego - gimnazyum jako takie dać niemoże, zajmując się bowiem więcej filologią klasyczną, prowadzi więcej do pewnego konkretnego celu życiowego jak do wykształcenia w tem zrozumieniu, jak my to pojmujemy. Temu celowi bliższem by było liceum, które udzielając w obszerniejszem zakresie nauki języków nowoczesnych, jak angielskiego i francuskiego, więcej kształci dziecko aniżeli nauką łaciny lub greki., natomiast cel przyszłego go życia, jakie gimnazyum udziela, jest dosyć problematyczny, wywołuje w późniejszym życiu realnem tylko rozczarowanie i rozgoryczenie i nie daje ani tego zadowolenia, jakiego się zwykle młodzież nasza żeńska spodziewa. Lecz zaprzeczyć się nie da, że powołanie do życia takiego średniego zakładu jest zapoczątkowaniem lepszego wychowania naszych dziewcząt i usuwa przynajmniej na razie potrzebę wysyłania dzieci do tego rodzaju szkół, do stolicy, tak, że mniejszym kosztem można ostatecznie bodaj jakie takie wykształcenie dać dziewczętom, gdyż zawsze lepiej, że dziecko się uczy nawet łaciny lub greki, aniżeli niczego.

że jako powstaniec wydał pamiętniki tego powstania, którego jeden egzemplarz nadesłał na ręce burmistrza, prosi o zawiadomienie go o szkołach i nauczycielach w powiecie Samborskim, gdyż chce dla bibliotek tychże szkół bezpłatnie nadesłać wydane przez siebie dziełko, a nadto obiecuje przebycie do Sambora w najbliższym czasie. Burmistrz zawiadamia, że imieniem miasta podziękował za pamięć, a zarazem wysłał wykaz wszystkich szkół i nazwiska nauczycieli.

Referat spraw na porządku dziennym będących objął r. Sekura, a z porządku dziennego uchwalono nadać stypendyum miejskie im. Baumgartena w rocznej kwocie 80 k. Katarzynie Korcz, uczenicy szkoły wydziałowej, uchwalono odmówić prośbie Józefa Byrki o dokończenie studni na jego gruncie wybudowanej kosztem gminy, dalej odmówić prośbie Jakóba Prędkiewicza o nadanie mu posady policyanta gminnego ze względu na jego wiek i ze względu na to, że w roku 1900 został dyscyplinarnie z posady takiej usunięty, a burmistrz przyrzeka tylko, że jak się opróżni inna jakaś posada, to mu ją nada ze względu na to, że przez 15 lat przy policyi służył.

Maszyniście elektrowni miejskiej, Aleksandrowi Krochowiczowi uchwalono udzielić t. zaliczki na płacę w kwocie 500 koron i oświadczyć się za udzieleniem koncesyi na sprzedaż gazet Herszowi Kammermanowi.

Dłuższą, miejscami dosyć zaognioną dyskusyę, w której głos zabierali radni: X. Bikowski, Dr. Aleksandrowicz, X. Kulisch, Hammer, Dr. Hammermann, Dr. Goldberg, wywołało podanie Ignacego Rudera o zezwolenie mu na przeniesienie szynku z ulicy Trybunalskiej na ulicę Przemyską. Ostatecznie w głosowaniu nie oświadczyła się większość ani za udzieleniem zezwolenia, ani za odmową tak, że sprawa właściwie została w zawieszeniu. W sprawie dalszych próśb o przeniesienie szynków odmówiono prośbie Jana Duliby o przeniesienie z ulicy kolejowej na Kopernika, a Skulinie, z frontowego domu Greibacha przy ulicy Kopernika do tego samego domu z tyłu od ulicy Kaczkowskiego.

P. Karolowi Gailhofferowi przyznano obywatelstwo miejskie, a p. Alojzemu Schneidrowi i Stefanowi Stasyszynowi przynależność do gminy, odmówiono natomiast prośbie Franciszka Stawskiego, czeladnika piekarskiego o warunkowe nadanie przynależności na wypadek nadania mu obywatelstwa austryackiego, a to dla braku ustawowych wymogów i z obawy, by niestał się on kiedyś jako członek chorowity, ciężarem gminy.

Ponieważ Skarb Państwa zalega dotychczas z opłatą czynszu za najem dawnych baraków pod niektóre klasy tut. gimnazyum, przeto uchwalono wytoczyć Skarbowi Państwa skargę o zapłatę tego czynszu.

Uchwalono odmówić prośbie byłego starszego inżyniera miejskiego, p. Artura Kühnela o pozostawienie mu nadzoru nad zdjęciem miasta za odpowiedniem wynagrodzeniem, tudzież prośbie o zwrot taksy nominacyjnej i wkładek uiszczonych do funduszu emerytalnego, uchwalono zaś wydać mu świadectwa służbowe.

Dalej z porządku dziennego uchwalono budowę szkoły wydziałowej męskiej, budowę mostu na Dólniej, regulacyę ulicy Mniszka i sporządzenie będącego z tą regulacyą w połączeniu kontraktu zamiany z Eliaszem Schreckingerem, przedłużenie chodnika przy ulicy Drohobyckiej na długość 950 m. począwszy od nr. 9 aż do mostu, udzielić 6. tygodniowy urlop lekarzowi miejskiemu, Dr. Biegelmayerowi, a dwumiesięczny sekretarzowi miejskiemu, p. Kostusiowi, oświadczyć się za udzielenie koncessyi na kino-teatr p. Władysławowi Szlagorowi i nadano przynależność do gminy p. Stanisławowi Thotowi.

Natomiast odmòwiono prośbie p. Arona Ladena o zniżenie taksy za przyłączenie realności w ulicy Podominikańskiej do kanału miejskiego, dalej prośbie Maryi Harasymowiczowej na prowadzenie wyszynku przez zastępcę Józefa Schreckingera i prośbie Franciszka Skuliny o nadanie mu koncessyi na wyszynk wina

Na tem z powodu spóźnionej pory burmistrz zamknął posiedzenie.

Dział gospodarczy.

Od Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie.

Okólnik w sprawie ściągnięcia i nadesłania należytości z chlewni zarodowych. L. 7414.

Z powodu zupełnego wyczerpania funduszów przeznaczonych na podniesienie chowu trzody chlewnej w r. 1912., prosimy Szan. Radę Oddziału, by ściągała od zalegających ze spłatami utrzymujących chlewnie zarodowe, a należące się nam za dostarczone im prosięta kwoty, według nadesłanego wykazu.

Nadmieniamy, że prosięta dane do r. 1909 włącznie, należy ściągnąć 25 kor. za sztukę, za prosięta wydawane od 8 stycznia 1910., według wagi w dniu nadania, licząc po 60 halerzy za 1 klg. mniej 10% opustu.

We Lwowie, dnia 8 września 1912.

Wiceprezes: Lisowiecki m.p. za Dyrektora: Janowski m. p.

Rada Oddziału uprasza P. T. Członków Od. zalegających z relutum za prosięta o jak **najrychlejsze nadesłanie** przypadających należytości.

W Samborze dnia 12 września 1912.

II. Okólnik Komitetu w sprawie stacyi traktatowych 7594/12

Do Szan. Rady Odziału w Samborze.

Zawiadamiamy, iż Wydział Kraj reskryptem z d. 12/8 b. m. L. 120642 postanowił, aby okres stanowienia przy buhajach traktatowych liczył się od dnia 1. października, każdego roku, podobnie jak przy buhajach stacyjnych komitetu.

Prosimy zawiadomić o tem utrzymujących stacye buhajów traktatowych.

We Lwowie d. 20 czerwca 1912.

Wiceprezes: Rozwadowski m. p. Dyrekto: Niwicki mp.

III. Okólnik. 5. § w sprawie regulaminu dla slug. L. 7456/12

Do Szan. Rady Odziału w Samborze

Przezydum Kom. podjęło starania w c. k. Namiestnictie w sprawie wykonywania regulaminu dla sług przez władze administracyjne. Zabiegi te odniosą pożądany skutek wówczas, jeżeli interesowani zawiadamiać będą Kom. za pośrednictwem Rad Oddziałów o konkretnych wypadkach niedostatecznego stosowania przepisów przez władze admin.

Aby ewentualna interwencya ze strony Kom. odnieść mogła pożądany skutek, winni interesowani przedstawiać odnośny fakt za wszelkiemi szczegółami, podając potrzebne daty i nazwiska, przy czem zaznaczamy że wszelkie ogólnikowe tylko zażalenia nie będą mogły być wzięte pod rozwagę.

Upraszamy Szan. P. T. O o podanie tego okólnika do wiadomości wszystkich interesowanych.

We Lwowie d. 19 sierpnia 1912.

Wiceprezes: Lisowiecki m, p. Dyrektor: Niwicki m. p.

IV Okólnik Kom. w sprawie zachęcenia rolników do wzięcia udziału w dostawach zboża i etc. dla wojska. L. 7542 12

Reskryptem z dnia 9/8 1912, L. 55.386 zwróciło c. k Ministerstwo rolnictwa uwagę, że udział w dostawach bezpośrednich ze strony rolników zmniejszył się w kampani $19^{11}/_{12}$ w porównaniu z kampanią z r. 1910/11 o 11%.

Uważając obniżenie bezpośrednich dostaw dla armii za objaw niekorzystny dla produkcyj rolniczej, zwracamy uwagę Sz. Rad Oddziałów, by ze swej strony nie zaniechały starań i zachęciły producentów tak większej, jak i mniejszej własności do obejmowania dostaw wojskowych, ku czemu rok bieżący, który pod względem zbiorów dobrze się zapowiada, szczególnie się nadaje.

We Lwowie dnia19. sierpnia 1912.

W. Prezes: Rozwadowski, Dyrektor: Nowicki m. p.

Ogłoszenia Namistnictwa w srawie zakupna remont dla kawaleryi i obrony krajowej XVI a 2/6. (Wyciąg)

Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu, postanowiło Namiestnictwo część zapotrzebowanych remont dla odziałów konnych obrony krajowej, zakupić komisyjnie w jesieni br. w Galicyi, według programu, (który w biurze Rady oddziału po użytku Członków wyłożony żostał) — następującego: Celem zakupna remont dla 3. pułku ułanów obrony kraj. zakupywać będzie komisya w dniu 26. września w Mościskach, 1 października w Kolbusowej, 3 paźdz. w Samborze, 9. rano 8. paźdz. w Lisku i 11 października w Turce.

Konie posiadające wymagane warunki dla remont kawalerzyckich, będą zakupywane po cenach 700 kor., a nadto przyznawane będą z funduszów ministerstwa rolnictwa premie w miarę jakości w przeciętnej cenie po100 kor. za konia.

Premie mogą otrzymać tylko hodowcy krajowi obywatele z Austryi, którzy wykażą, że remonty hodowane były w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Za c. k. Namiestnika: Ustyanowski m. p.

Pismo Komitetu do L. 7860/11 z d. 27. sierpnia 1912. w sprawie chlewni zarodowej w Czukwi.

Powołując się na pismo z 22 września zawiadamiamy, że odpisaliśmy należytość za padłego knura na stacyi p. A. Nadybskiego w Czukwi.

Ponieważ knur ten padł na zaraźliwą chorobę, przeto nowego rozpłodnika dla tej chlewni, będziemy mogli dostarczyć dopiero po otrzymaniu urzędowego oświadczenia, iż dezinfekcya tejże chlewni zostało przeprowadzoną.

W. Prezes: Rozwadowski Za Dyrektora: Janowski mp

Pismo Komitetu z 27 września 1912. do L. 7857. w sprawie subwencyi dla licencyonowanego stadnika w Czukwi.

Subwencye na utrzymanie ogierów prywatnych przynajemy na podstawie podań wnoszonych na 2. miesiące przed okresem stanowienia, jeżeli inspektor chowu uzna, że ogier na subwecyę zasługuje.

Prośba W, Rozmarynowskiego z Czukwi weszła za późno i fundusze na subwencyonowanie ogierów są wyczepane.

Na 1913. może petent wnieść podanie przez Radę Oddziału do 16. listopada 1912 załączając **odpis** karty licenc. ogiera.

Wiceprezes: Rozwadowski, Za Dyrektora: Janowski m.p.

Otwarcie nowej szkoły.

We środę, dnia 4 bm. odbyło się w naszem miescie uroczyste otwarcie prywatnej szkoły żeńskiej z planem realnego gimnazyum, zorganizowanej przez zawiązane niedawno Tow. pryw żeńsk Gimnazyum realn. im. M. Konopnickiej.

Po nabożeństwie, odprawionem o godz. 10. przez ks. Raniżewskiego w kościele OO. Bernardynów, a przez ks. Jużwiaka w cerkwi, zebrały się uczenice

z rodzicami w sali kl. I. w budynku szkolnym przy ul. Spadzistej. l. 3.

Po przemówieniu kierownika szkoły, prof. Eckharta, wygłosiła wiersz Konopnickiej: „Do młodej braci“ uczenica I. klasy, Joasia E. Następnie w imieniu matek przemówiła Pani Marya Ordonowa, dyrektorka szkoły żeńskiej, podnosząc w pięknem przemówieniu znaczenie tej szkoły.

Zapewne z powodu okropnej słoty z gości zaproszonych przybył tylko dyrektor tut. c. k. gimnazyum, p. Szafran, — którego nie brak nigdzie gdziekolwiek robi się co pożytecznego — i ks. kanonik Bikowski, również ochoczo i gorliwie spieszy z pomocą każdemu dobremu dziełu, który na zakończenie uroczystości przemówił krótko, ale gorąco i udzielił nowej instytucyi swego kapłańskiego błogosławieństwa, za co Mu i Zarząd Towarzystwa i kierownictwo szkoły szczerze są wdzięczni. —

Z okazyi tej uroczystości złożył aptekarz tutejszy p. Lepiankiewicz, do rąk kierownika kwotę 50. koron na zbiory naukowe szkoły, za co mu kierownik za naszem pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać“! my zaś wyrażamy nadzieję, że ten przykład ofiarności p. Lepiankiewicza znajdzie naśladowców wśród zamożniejszych mieszkańców naszego grodu którzy nieraz dali dowody ofiarności na cele publiczne, a którzy i w tym wypadku pospieszą z pomocą nowej, a pożytecznej instytucyi naukowo-wychowawczej, —

Wiadomości bieżące.

Z wiadomości dyecezyalnych. Tymczasowym katechetą 4-klas. męskiej i żeńskiej szkoły w Samborze, zamianowany ks. Zacharyasz Rychel, wikary w Chyrowie. Obowiązki katechety w prywatnem seminaryum żeńskiem, w Samborze, powierzono katechecie szkoły wydziałowej żeńskiej, ks. Piotrowi Turkowi. Nowowyświęcony ks. Sylwester Bazylski przeznaczony do Sambora.

Przeniesienia. Zastęca nauczyciela z tut. gimnazyum. Stanisław Piotrowicz przeniesiony do oddziału równorzędnego gimnazyum IV we Lwowie.

Konferencye niedzielne z rodzicami, w względnie z opiekunami, w sprawie zachowania się młodzieży i jej postępów w nauce, odbywać się będą w gimnazyum główném zawsze od godz. 10½ do 11½, w dniach 22 września b. r. i 20 października, 3 i 17 listopada, 1 i 22 grudnia 1911 i 12 stycznia 1913 r.

Egzamin dojrzałości w tut. męskiem seminaryum nauczycielskiem odbędzie się w dniach od 23. b. m. do 10. października. Komisyi egzaminacyjnej przewodniczyć będzie dyrektor tut. gimnazyum, p. Józef Szafran.

Wykład p. Haruna Rifaata, (Turka) esperantysty z Konstantynopola, p. t. „Wrażenia z pieszej podróży z Paryża“ odbędzie się w dniu 20. bm. o godz. 7. wieczór w sali tut. kasyna. — Wstęp 30 h. (Tow. „Znicz“).

Z życia towarzyskiego. Ślub nauczycielki tut. szkoły żeńskiej, panny Maryi Sliziukównej, z panem Julianem Władysławem Kołczykiewiczem, radcą sądu kraj. w Samborze, odbył się w dniu 31. sierpnia br. w kościele św. Elżbiety we Lwowie. Szanownej Młodej Parze składamy przy tej okazyi najszczersze życzenia!

„Teatr premier“, własność teatralnej Spółki Udziałowej we Lwowie, rozpoczyna sezon z dniem 1. października b. r.

Nowy teatr założony znacznymi kapitałami Teatralej Spółki Udziałowej, grać będzie w sezonie głównym we Lwowie i w dziesięciu większych miastach Galicyi, w lecie, w Zakopanem.

Reżyserya nowej sceny spoczywa w rękach znakomitej autorki, p. Gabryeli Zapolskiej i Franciszka Wysockiego, kierownikiem literackim jest Jan Pietrzycki. W skład personalu „Teatru premier“ weszli: z Warszawy (impreza Choroszczy) Wanda Bończa, Janina Korsakówna, Helena Morozowska, Wilhelm Greczyński, Jan Popławski, Leon Sulima, Wincenty Wybranowski, Stefan Wysocki, z teatru miejskiego we Lwowie: Paulina Rybicka, Franciszek Wysocki, z teatru łódzkiego: Helena Wojciechowska, Gustaw Kawecki i z teatru wileńskiego: Stanisława Mierosławska.

Na gościnne występy w tym sezonie zarząd teatru zaprosił Mieczysława Frenkla z Warszawy, Irenę Solską i Ludwika Solskiego z Krakowa, Irenę Trapszo, Ferdynanda Feldmana i Jana Nowackiego z lwowskiego teatru miejskiego.

Nowa scena, pomiędzy innemi nowościami repertuaru, wystawi sztuki: Zapolskiej „Bobośko“, Nikorowicza „Tęcza gaśnie“, Kiedrzyńskiego „Gra serc“, Kozłowskiego „Gazowe latarnie“, Nowaczyńskiego „Dyabeł i karczmarka“, Bernardta „Teatrzyk pajaców“ Wolffa „Kawiarenka“, Gavaulta „Szczęcia pod ręką“.

Zakupno remont dla c. k. armii. Tegoroczne jesienne jarmarki na remonty dla c. k. armii odbędą się w następujączch miejscowościach, 1) w **Gródku Jagiellońskim** w dniu 25 października o godz. 9·30 rano w rynku, 2) w **Dornfeldzie** (pow. Lwów) dnia 31/10 o godz, 9·30 przed połud. obok domu gminnego, 3) w Mościskach, dnia 2. listopada o godz. 10·30 przed połud, na targowicy końskiej. Warunki zakupna 1) ukończony 4. a nie przekroczony 7 rok wieku, 2) najniższa miara 158 cm. gdy koń jest szeroki i silny i 3) cena według jakości konia.

Teatr krakowski pod dyrekcyą utalentowanego artysty dram. i autora, p. Stefana **Turskiego,** który w swem tourneé art. zatrzyma się kilka dni w Samborze, wystawi w dniu 21. b. m. sztukę p. t. „Zalecanki przedmiejskie,“ zaś w dniu 23. b. m. sztukę nową.

Statut reasekuracyjnego ubezbieczenia od bydła, opracowany przez Wydział krajowy we Lwowie, nzyskał zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wobec czego Kółka rolnicze przystąpić mogą już bezzwłocznie do organizacyi stowarzyszeń lokalnej na podstawie wskazówek, jakich im udzieli „Kraj. zakład reasekuracyjnny ubezpieczenia bydła we Lwowie“ (Wydział krajowy).

„Świat w obrazach“ w Samborze. W dniu 1. bm. rozweselił p. Leon Bukietyński serca nielicznych u nas miłośników pięknych widoków otwierając ponownie fotoplastykoniczny zakład, który codziennie zwiedzać można w czasie od godziny 8 do godziny 10 wieczorem. Jeżeli w innych miastach o tej samej liczbie ludności utrzymuje się bezpiecznie po kilka podobnych przedsiębiorstw, ciekawą jest rzeczą, dlaczego by u nas w Samborze przynajmnej choć jeden fotoplastikon utrzymać się przy życiu nie mógł. Nadmieniamy przy tem, że p. Bukietyński dla młodzieży szkolnej, która w Samborze przedstawia armię w sile 600. ludzi, obniżył cenę wstępu do minimalnej kwoty 10. halerzy.

Administracya Gazety Samborskiej, uprasza P. T. Prenumeratorów zalegających z wpłatą należytości za rok bieżący o spieszne wyrównanie należytości, gdyż w przeciwnym wypadku z dniem 1. paźdz. br. wysyłka pisma wstrzymaną im zostanie.



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1912.

PRZYJEŻDŻAJA

z Chyrowa:
5·34 rano
11·32 przedpołudniem
1·58 popołudniu
6·01 wieczór
9·02 wieczór
2 11 w nocy

z Przemyśla
9·29 przed południem
5 48 wieczór

z Drohobycza:
7·16 rano
11·18 przedpołudniem
2 04 po południu
6·10 wieczór
11·38 w nocy

ze Lwowa:
9 07 rano
11·10 przedpołudniem
5·55 wieczór
12·56 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
7·05 rano
10 19 przedpołudniem
6·05 wieczór

ODJEŻDŻAJA

do Chyrowa:
7·24 rano
11·33 przedpołudniem
2·12 po południu
6·40 wieczór
1·06 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·44 przedpołudniem
6 20 wieczór.

do Drohobycza:
6.21 rano
9·35 przedpołudniem
2 06 popołudniu
6·31 wieczór
9·07 wiecór
2·31 w nocy

do Lwowa:
5·44 rano
7·39 rano
12 02 przedpołudniem
6·22 wieczór

do Sianek:
9·42 rano
2·17 po południu
6·50 wieczór

Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Laufer w Samborze.